Metamorfozy metalu. Richard Stankiewicz – opowieść o rzeźbiarzu.

Anna Rudek-Śmiechowska *(Warszawa)*



Richard Stankiewicz; Double Head, 1961 r., spawana stal, fot. Dayton Art Institute.

Z wykształcenia technik. Z zawodu żołnierz. W życiu, duszy i sercu rzeźbiarz. Amerykanin polskiego pochodzenia – Richard Stankiewicz. Jeden z czołowych artystów XX wieku w USA. Wymieniany w czołówce, obok Roberta Rauschenberga i Jaspera Johnsa.

Jojo dzieciństwa

Rodzicami Richarda byli polscy emigranci. Ojciec – Antonii z

zawodu był szewcem. Pochodził z okolic Augustowa. Wyjechał do Ameryki za chlebem, tak jak i większość wychodźców tamtych czasów. Matka – Róża, z domu Pietraszkiewicz przebyła Ocean za przyszłym mężem w 1906 roku. Richard urodził się w roku 1922, w mieście Filadelfia. Był trzecim i zarazem ostatnim synem tego małżeństwa.

Antonii żył pełną parą. Nie szczędził przyjemności, jak i ciężkiej pracy. W Stanach dorobił się sklepów obuwniczych, był także właścicielem kilku nieruchomości. Niestety, kiedy Richard miał trzy lata, ojciec zginął w wypadku kolejowym. Matka podjęła decyzję o zmianie miejsca zamieszkania. Przeniosła się z dziećmi do Detroit.

Twarde Detroit

Pani Stankiewicz poszukiwała nowego partnera życiowego. Ciągła obecność kandydatów powodowała rozkład rodziny. Dzieci uciekały na ulicę. Przemysłowe Detroit słynęło głównie z zakładów motoryzacyjnych. Pełne hałd żużlu, złomowisk, wysypisk, bloków… Było miejscem nieziemskich, dziecięcych wypraw i zabaw. Richard tworzył własny świat poza domem. Rozwijał delikatność, wrażliwość i wyobraźnię. Życie u boku agresywnego ojczyma alkoholika stawało się coraz bardziej

nieznośne.

W 1940 roku ukończył Techniczne Liceum w Ditroit, gdzie uczył się m.in. projektowania maszyn, inżynierii, geometrii, jak również muzyki i sztuki. Powoli odkrywał obraz życia odmienny od robotniczej, szarej patologii. W czasach licealnych uhonorowany został stypendium Cranbook Academy of Art. Niestety z powodu sytuacji finansowej rodziny nie mógł pozwolić sobie na przyjęcie nagrody. Po ukończeniu szkoły znalazł prace w Ditroit, ale zabawił tam krótko.

Artystyczne wojsko

W 1941 roku zaciągnął się do Marynarki Wojennej. Wyszkolono go na radio operatora i w takiej funkcji pracował przez następne kilka lat. Będąc w wojsku stacjonował na Wyspie Aleutian, gdzie zajmował się przechwytywaniem japońskich wiadomości radiowych. W tym czasie rozpoczął prace twórczą, rzeźbiąc pierwsze dzieła z kości zwierząt.

W 1944 roku stacjonował w Seattle. Tutaj zaangażowany został w działania z artystami i studentami Marka Tobey, w ramach współpracy z Seattle Art Museum. W latach 1946-47 stacjonował na Hawajach. Klimat i urok wysp spowodował, że Stankiewicz

odkrył nowy talent. Zaczął malować pierwsze obrazy. Wkrótce potem wystąpił z armii i powrócił na krótko do Detroit.

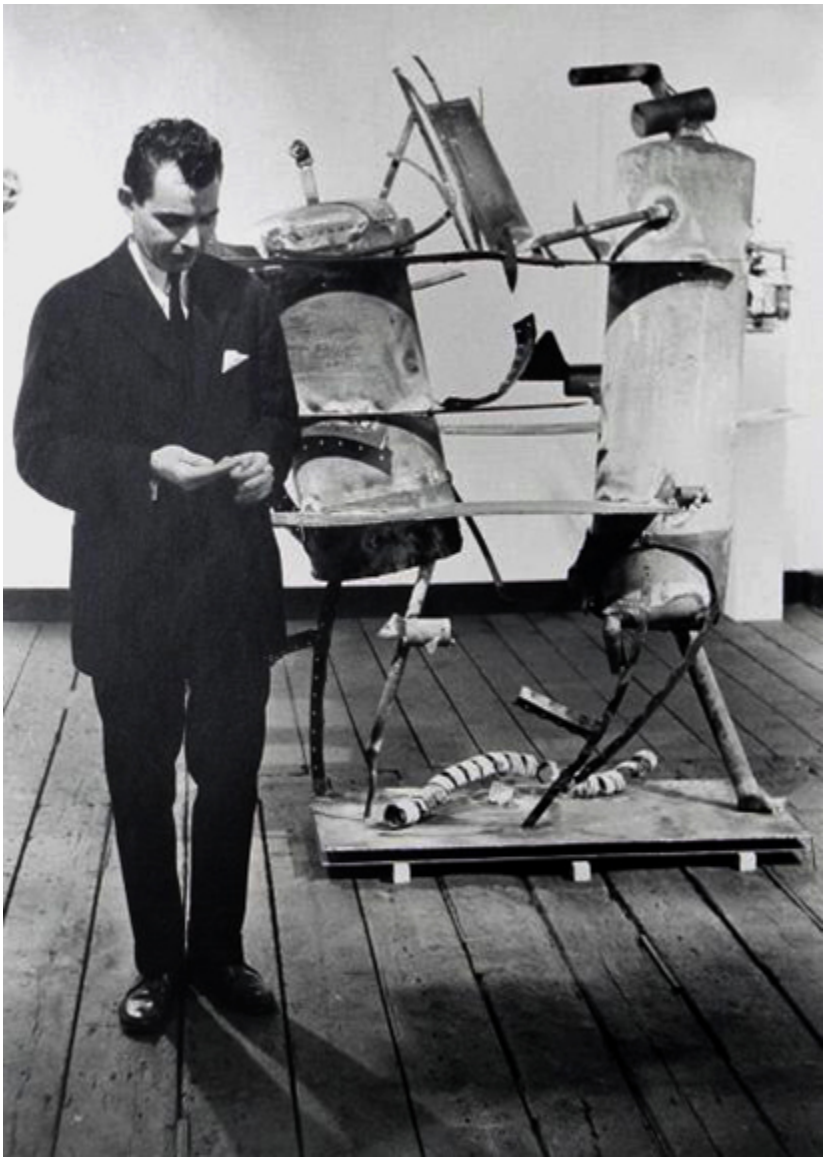

Richard Stankiewicz w Stable Gallery, 5 kwietnia 1960 r.,, fot. kolekcja Freda W. McDarrah, Nasher Museum of Art and Duke University.

Mekki i poszukiwanie wyrazu

Sztuka jakiej zakosztował szybko dała o sobie znać. Stankiewicz

zdecydował się zamieszkać w światowej stolicy bohemy artystycznej – w Nowym Jorku. Rozpoczął naukę w Szkole Sztuk Pięknych Hansa Hofmanna. Mieszkał na ulicy Mott, a później Bond. W tym okresie Stankiewicz obrał ostateczną drogę dla swojej twórczości. Całkowicie porzucił malarstwo i skoncentrował się na rzeźbie.

W 1950 roku, wyruszył w swoją pierwsza podróż do Europy. Jesienią osiadł w Paryżu, gdzie zapisał się do Atelier Ferdynanda Leger'a. Sposób patrzenia na sztukę i metody nauczania prezentowane przez wielkiego artystę przyniosły Stankiewiczowi szybkie rozczarowanie. Postanowił zrezygnować z zajęć i szukać innych mistrzów. Przeniósł się do pracowni rzeźbiarza pochodzącego z Białorusi – Ossipa Zadkine'a, gdzie pozostał przez dłuższy czas. W tym okresie pracował głównie w terakocie.

Kariera

Latem 1951 roku powrócił do Nowego Jorku. Na ulicy Bond założył wraz z Jean Follett artystyczne studio. Uczestniczył także w tworzeniu Hansa Gallery, którą zakładał wspólnie ze studentami Hansa Hofmanna – legendy amerykańskiego, abstrakcyjnego ekspresjonizmu. W nowej galerii Stankiewicz kilkakrotnie pokazywał własne rzeźby. Ekspozycje odbywały się

od 1952 do 1957 roku. Dzięki pokazom wzrastało zainteresowanie pracami artysty.

W tym czasie Stankiewicz wypracował charakterystyczny dla siebie styl sztuki. Tworzył rzeźby z metalowych odpadów. Łącząc przeróżne elementy od śrubek, prętów po bojlery i tłoki. Powoływał złom do nowego życia. Jego dzieła przesiąknięte były ironią, jaka cechowała i samego artystę. Z tego czasu pochodzą takie rzeźby, jak: *Sekretarka* (1955), *Ptasi kochanek w trawie* (1957), czy *Kandydat* (1960).

Dzieła znalazły uznanie zarówno wśród krytyków sztuki, jak i kuratorów placówek jak Museum of Modern Art, czy Whitney Museum of American Art w Nowym Jorku. Od 1958 roku, przez następne siedem lat Stankiewicz reprezentowany był przez Stable Gallery. W czasie, w którym rozpoczął współprace z galerią uhonorowano artystę nominacją do udziału w Biennale w Wenecji. Stankiewicz występował jako twórca reprezentujący Amerykę. Niedługo później, w 1959 roku zaproszony został przez Dorothy Miller, do udziału w organizowanej przez kuratorkę wystawie *Sixteen Americans* (*Szesnastu Amerykanów*), odbywającej się w Museum of Modern Art. Oprócz Stankiewicza pokazano prace takich sław jak Jasper Johns, Ellsworth Kelly, Robert Rauschenberg, czy Frank Stella.



Richard Stankiewicz, Seated Lady, 1954 r., spawany metal, 49″ x 23″ x 17″.

Zdobycie Europy

Rzeźby Stankiewicza zyskały znaczne grono zainteresowanych i na starym kontynencie. W 1961 roku dzieła pojawiły się na wystawie *Le Nouveau Réalisme à Paris et à New York* w Galerii Rive Droite w Paryżu. Pontus Hulten z Moderna Museet w Sztokholmie, zaprosiło artystę do wzięcia udziału w wystawie *Rörelse i Konsten* (*Ruch w sztuce*). W ramach tego

projektu, na prośbę kuratorów, Stankiewicz stworzył specjalną kinetyczną rzeźbę.

Tego samego roku nastąpiła stabilizacja w prywatnym życiu artysty. Wszedł on w związek małżeński z Australijką – Patricią Doyle. Z żoną przeniósł się do Worthington w Massachusetts. W 1966 roku, Stankiewicz zerwał związek z Stable Gallery. Przestał wystawiać w Nowym Jorku. Odsunął się do bohemicznej społeczności uciekając w domowe zacisze, które uzupełniali dwaj synowie. Zaczął działać jako nauczyciel. Wykładał na stanowym uniwersytecie w Nowym Jorku, w Hobart School of Welding w Troy (Ohio) oraz Skowhegan School of Art w Maine.

Pomimo tego, twórcze koło wprawione w ruch nie ustało. Prace artysty podróżowały po całej Europie. Pojawiając się m.in. jako część ekspozycji *Six Young American Sculptors* (*Sześciu Młodych Amerykańskich Rzeźbiarzy*), która odbywała się w Amsterdamie, Bernie i Brukseli.



Richard Stankiewicz, fot. Nasher Sculpture Center.

Klasyka kangurów

W 1969 roku Stankiewicz udał się w podróż do Australii. Wyprawa dostarczyła artyście nowych doświadczeń. Pojawili się ludzie, pomysły, zmiany… Stankiewicz wprowadził ewolucję do warsztatu rzeźbiarskiego. Zmienił zarówno materiały, jak i techniki. Mając w Australii dostęp do szlachetnych tworzyw odrzucił wcześniejsze. Powodem zmian była estetyka materiałów.

Jak twierdził sam artysta po śrubach i innych odpadach bardziej widać ich pospolite, nieefektowne pochodzenie.

Nowe konstrukcje rzeźbiarskie modelowane były z belek i płyt stali profilowanej, a także ze stalowych cylindrów w różnych wymiarach i przekrojach. Czas tej sztuki nazwany został przez krytyka Jamesa R. Mellowa – drogą do klasyki. Według teoretyka Stankiewicz porzucił aspekt społecznej satyry, która dotychczas wypowiadała się poprzez jego sztukę. Rozpoczął okres skoncentrowany na komponowaniu, tworzeniu form rzeźbiarskich. Uporządkowana abstrakcja geometryczna.

Zabriskie Gallery

W 1972 roku Stankiewicz powrócił do Nowego Jorku z wystawą indywidualną. Występował jako artysta zaangażowany przez Zabriskie Gallery. Od tej pory po dzień dzisiejszy, galeria ta jest jedynym przedstawicielem Stankiewicza w świecie.

Miejsce założyła Virginia Marshall Zabriskie, w 1954 roku. Pierwsza siedziba mieściła się w Nowym Jorku. Galeria święciła triumfy promując młodą sztukę amerykańską. Koncentrowała się głównie na malarstwie i rzeźbie, ale wprowadzała do repertuaru także fotografie. W latach osiemdziesiątych posiadała już trzy

oddziały. Dwa w mieście gdzie powstała i jeden w Paryżu.

Dzięki rozpiętości terytorialnej oraz wpływom galerii Stankiewicz otrzymał nieobliczalne możliwości. Jedna z szans pojawiła się w roku 1977, kiedy to w Paryżu nastąpiło otwarcie Centrum Pompidou. Na ekspozycji inaugurującej zaprezentowano pracę *Europa on a Cycle* autorstwa Stankiewicza.



W East Garden w 1976 r. Rzeźbiarz Richard Stankiewicz i dyrektor galerii Nancy Liddle na tle rzeźby „Bez tytułu”.

Reinkarnacja

Rok 1978 przyniósł artyście rozwód z żoną, a kariera nabrała

rozpędu. Nancy Liddle, dyrektor Art Gallery w State University of New York (Albany), zorganizowała retrospektywę twórczości Stankiewicza. Ekspozycja pokazywana w trzech muzeach w północno-wschodnich Stanach, spotkała się z podziwem i aprobatą.

W 1982 roku, artysta wyruszył w podróż do Paryża. Celem wyprawy była współpraca przy wystawie przygotowywanej w Zabriskie Gallery. Otwarcie ekspozycji planowano na wiosnę. Niestety stan zdrowia artysty pogorszył się. Choroba zmusiła go do powrotu do Stanów.

27 marca 1983 roku Richard Stankiewicz zmarł w domu, w Worthington.

Teoria szufladek

W publikacjach dotyczących amerykańskiej historii sztuki, artysta wymieniany jest jako odkrywca i prekursor rzeźby budowanej z połączonych kawałków zardzewiałego żelaznego złomu, *American iron sculptor assembling*. Dzięki swoim umiejętnościom zmienił definicję sztuki, która władała Nowym Jorkiem w latach 50. Jego twórczość przepełniały humor i poezja. Początkowe formy z terakoty zamienił na tematyczne metalowe

asamblaże, które ostatecznie przekształcił w abstrakcje geometryczną czystej formy.

Aby nadać twórcy miejsce w historii sztuki rozpoczęto liczne klasyfikacje. W 1956 roku Hilton Kramer, nowojorski krytyk, doszukał się u Stankiewicza korzeni w ready – mades Marcela Duchampa i dziełach niemieckiego dadaisty Kurta Schwittersa. Twierdził, iż Stankiewicz bazuje na *odkrytym przez awangardę lat dwudziestych przypadku, jako czynniku niepokoju rewolucjonizującym myślenie artystyczne*. Inni zaliczali Stankiewicza do nurtu neo-dada, który wpłynął w świat europejskiej i amerykańskiej awangardy i stał się popularny w twórczości takich artystów jak: Mark di Suvero, czy David Smith. Sam Stankiewicz wolał unikać napuszonych teorii, które oblepiały jego działa. W twórczości najważniejszy był dla niego proces tworzenia, który opierał się na przypadku, zaskoczeniu, a tym samym zabawie.

Życie w sztuce

Śmierć artysty nie zakończyła jego kariery. Wpisany w dzieje sztuki amerykańskiej, do dnia dzisiejszego zajmuje poczytne miejsce. Dzięki Zabriskie Gallery jego prace nieustannie pokazywane są publiczności (np. od 23 stycznia do 10 marca

2007 roku w galerii prezentowano cztery rzeźb Stankiewicza).

Artykuł pochodzi z portalu: Kontynent Sztuki / Art Continent

Pierwodruk: Metamorfozy metalu, o twórczości Richarda Stankiewicza, „Kultura i Biznes", Łódź, Nr 40: styczeń – luty 2008, s. 14.